

# Duchniewicz o projekcie polityki języka państwowego: w swoim życiu widziałem również wiele słabo piśmiennych Litwinów

 [lrt.lt/pl/wiadomosci/1261/2014091/duchniewicz-o-projekcie-polityki-jezyka-panstwowego-w-swoim-zyciu-widzialem-rowniez-wiele-slabo-pismiennych-litwinow](https://www.lrt.lt/pl/wiadomosci/1261/2014091/duchniewicz-o-projekcie-polityki-jezyka-panstwowego-w-swoim-zyciu-widzialem-rowniez-wiele-slabo-pismiennych-litwinow)

Anna Grigoit, LRT.lt

2023 m. birželio 15 d.

Wiadomości 2023.06.15 12:32



Anna Grigoit, LRT.lt 2023.06.15 12:32



Język litewski / Fot. J. Kalinskas / BNS

W środę mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz wystosował pismo do przewodniczącej Sejmu Viktoriji Čmilytė-Nielsen i grup parlamentarnych z prośbą o wprowadzenie poprawek do projektu dotyczącego polityki języka państwowego w latach 2023-2030. - Nie chodzi wyłącznie o problemy szkół mniejszości narodowych. Musimy skupić się na jakości oświaty we wszystkich szkołach Litwy – w rozmowie z LRT.lt mówi Duchniewicz.

LRT.lt przypomina, że dokument o nazwie „W sprawie założeń polityki językowej państwa na lata 2023-2030” („Dėl valstybinės kalbos politikos 2023–2030 metų gairių“) przedstawia strategię na rozwijanie i popularyzowanie języka litewskiego. Nowe wytyczne projektu określają główne zasady, cele i założenia ośmioletniej narodowej polityki językowej.

Tymczasem Duchniewicz uważa, że wśród problemów do rozwiązania, jakie zakłada projekt, znajdują się punkty skierowane przeciwko szkołom mniejszości narodowych.

- Pismo skierowałem do wszystkich grup parlamentarnych w naszym Sejmie. Liczę, że przewodnicząca parlamentu zwróci uwagę na moje spostrzeżenia. Uważam, że Viktorija Čmilytė-Nielsen jest osobą nieobojętną również dla spraw mniejszości narodowych. Dlatego wierzę, że Sejm usłyszy i właściwie zareaguje – mówi dla LRT.lt Duchniewicz.



Viktorija Čmilytė-Nielsen / Fot. P. Peleckis / BNS

Według mera istnieją poważne wątpliwości, czy projekt rzeczywiście ma na celu rozwiązanie problemów związanych z używaniem języka litewskiego, czy ma po prostu ułatwić likwidację sieci szkół mniejszości narodowych i prowokować dalsze konflikty na tle

narodowościowym.

- Dużo obaw budzi proponowany kierunek projektu, dotyczący polityki językowej w perspektywie najbliższych lat. Jeżeli mówimy o dążeniu do stworzenia mocnego państwa obywatelskiego, projekt nie wydaje mi się właściwy. Przypomnę wypowiedzi niektórych prawicowych działaczy, którzy zwracali uwagę na poniekąd istniejący problem z językiem państwowym w szkołach mniejszości narodowych, że niby zbyt mało uwagi udziela się językowi litewskiemu, że dzieci takich szkół źle znają ten język i później mają problem na wyższych uczelniach. Jako rozwiązanie problemu sugeruje się nie poprawa jakości nauczania, a praktycznie zminimalizowanie nauczania języka ojczystego, na przykład polskiego. Oczywiście jest, że niektórzy to traktują jako możliwe zagrożenie, a nawet jako plany likwidacji sieci szkół, w tym też mniejszości narodowych. Tak nie może być. Właśnie tu widzę ryzyko takiej narracji – tłumaczy Duchniewicz.

- Musimy dołożyć wszelkich starań, aby mniejszości narodowe nie czuły się marginalizowane lub odrzucone. Wręcz przeciwnie, musimy dążyć do tego, by stali się pełnoprawnymi uczestnikami życia publicznego i współtwórcami Litwy, z prawem do nauki zarówno języka państwowego, jak i ojczystego – twierdzi mer rejonu wileńskiego.

## **Czytaj również**

---

Duchniewicz zwraca uwagę, że projekt jest powiązany z Programem Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (PISA) z 2018 r., a nie z wynikami badania PISA z 2021 r., które pokazują, że szkoły mniejszości narodowych (zwłaszcza te z polskim językiem nauczania) poczyniły znaczny postęp w poprawie jakości. Co więcej, projekt zawiera więcej mylących informacji.

- Artykuł 30 ust. 2 Ustawy o oświacie zakłada, że szkoły mniejszości narodowych „poświęcają co najmniej tyle samo czasu na nauczanie języka litewskiego, co na nauczanie języka ojczystego”, a nie, jak stwierdza projekt – „nie więcej”. Zdajemy sobie sprawę, że nie ma potrzeby uwzględniania w projekcie wprowadzenia zmiany Ustawy o oświacie. Proponujemy po prostu wykorzystanie istniejącego przepisu prawa w celu wzmocnienia nauczania języka państwowego – kontynuował Duchiewicz.

Mer zwraca również uwagę, że zawarte w projekcie stwierdzenie, że „w szkołach mniejszości narodowych głównym językiem nauczania nie jest język państwowy i nauczanie odbywa się z podręczników Nielitewskich, co skutkuje brakiem lub niewystarczającą nauką terminologii litewskiej” budzi poważne wątpliwości co do zasadności tego stwierdzenia i staje się zachętą dla inicjatywy zmniejszania ilości szkół w językach innych niż litewski.



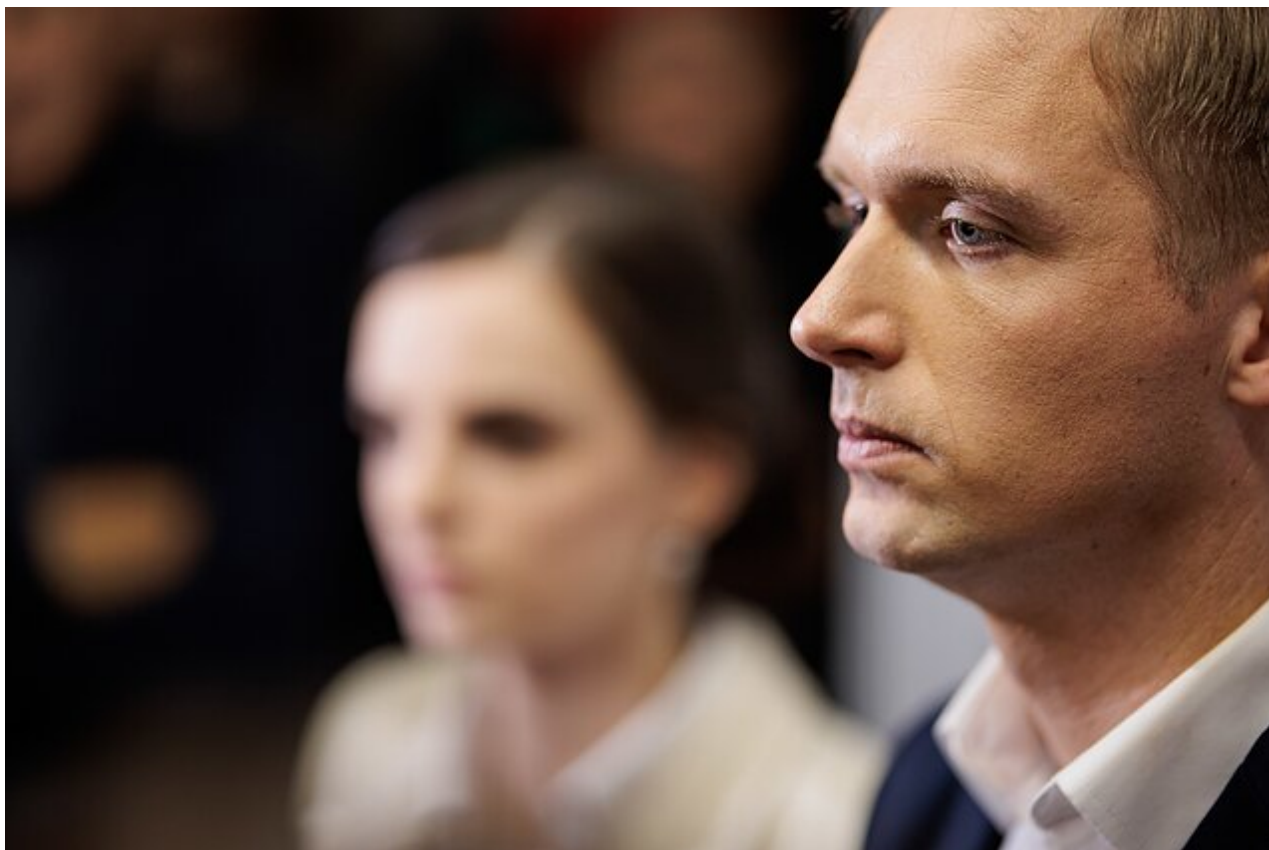
Robert Duchniewicz / E. Blaževič/LRT

Mer zauważa, że projekt zawiera kolejną mylącą informację o tym, że nauczanie w tych szkołach nie opiera się na litewskich podręcznikach.

- Podręczniki w językach mniejszości od dawna nie spełniają potrzeb szkół, więc korzystają one ze starych podręczników, które nauczyciele dostosowują do aktualnego programu nauczania. Szkoły już od dawna praktykują pracę z podręcznikami zarówno w językach mniejszości narodowych, jak i państwowym. Przypominam, że od jesieni czekają na nas odnowione podstawy programowe. Nie tylko nie ma podręczników w językach mniejszości narodowych dostosowanych do pracy z tymi programami, ale nie ma też planów ich wydania - mówi Duchniewicz.

Ponadto zwraca uwagę, że projekt w nietaktowny sposób próbuje wykorzystać wojnę w Ukrainie. Mer jest przekonany, że również w kontekście stosunków międzypaństwowych taki projekt może budzić wiele kontrowersji.

- Moim zdaniem, wojna w Ukrainie pokazała siłę naszej wspólnej przeszłości z Ukrainą i Polską, nasze partnerstwo i wsparcie. Podkreśliła znaczenie przeszłości Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dlatego silna mniejszość polska nie jest zagrożeniem dla języka litewskiego ani państwowości Litwy. Wzmocnienie języka polskiego jest sposobem na bardziej zróżnicowaną kulturę Litwy, poznanie naszego kraju przez całość społeczeństwa i sposobem na rozpowszechnienie ważnego rozwoju historii Litwy. Po ponad trzydziestu latach niepodległej historii Litwy nie musimy już patrzeć na siebie, mówiąc o Litwinach i Polakach, jako na zagrożenie, ale wspólnie umacniać się jako sąsiednie kraje europejskie - twierdzi Duchniewicz.



R. Duchniewicz / Fot. E. Blaževič/LRT

Dodaje, że jeszcze zupełnie niedawno politycy zwracali uwagę na zagrożenia powstałe w wyniku sytuacji geopolitycznej i podkreślali rolę stosunków między Litwą a Polską.

- Były też próby wprowadzenia nauczania języka polskiego jako obcego również w szkołach litewskich. Mijają dwa miesiące od czasu ogłoszenia takiej pozycji i obserwujemy totalnie przeciwne działania w postaci prób zatwierdzenia takiego dokumentu. Podkreślam jeszcze raz, że tak ostre próby zmiany polityki językowej mijają się z deklarowaną ogólnokrajową polityką tworzenia silnego i obywatelskiego państwa. Wiąże się to nie tylko z prawem do nauki w języku ojczystym, ale też z kwestią bezpieczeństwa. W jaki sposób mamy zamiar urzeczywistnić integrację mniejszości narodowych? Poprzez nałożenie ograniczeń? Czy jednak za sprawą umożliwienia zachowania swojej tożsamości narodowej, języka ojczystego i możliwości używania go w życiu publicznym? Podchodzę do tej kwestii ze strony liberalnej. Dlatego też wyraziłem swoje spostrzeżenia i propozycje, żeby również członkowie Sejmu rozważyli ten temat bardziej szczegółowo – przekonuje Duchniewicz.

Zapytany, jakie propozycje i rozwiązania sugeruje nowy mer rejonu wileńskiego, Duchniewicz mówi, że przede wszystkim nawołuje nie przyjmować takich „ostrych projektów”.

- Nie chodzi wyłącznie o problemy w szkołach mniejszości narodowych. Musimy bardziej się skupiać na jakości naszej oświaty, niezależnie od tego, czy to szkoła z litewskim czy mniejszościowym językiem nauczania. Widziałem w swoim życiu wiele słabo piśmiennych Litwinów, którzy kiedyś ukończyli litewską szkołę. Zdecydowanie jest to sprawa jakości i

właśnie jakość musimy zapewnić każdej szkole. Jest to interes całego państwa, zarówno władzy centralnej, jak i regionalnej, to znaczy samorządowej. Skupmy się na tym, jak maksymalnie polepszyć ogólną jakość nauczania – mówi Duchniewicz.

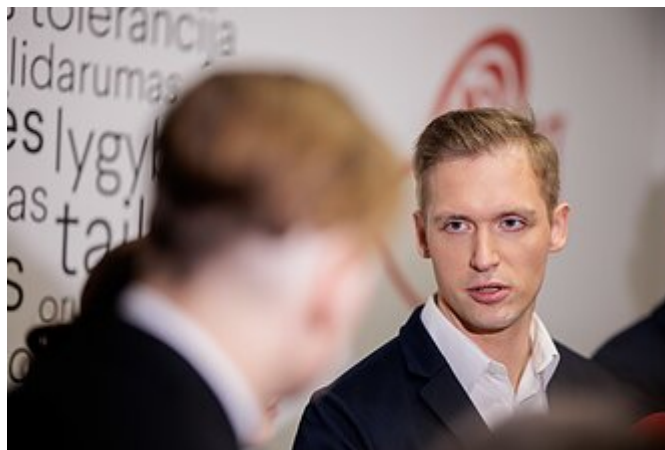


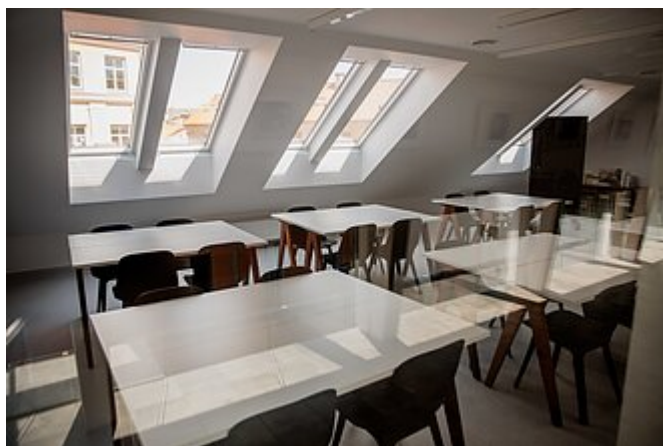
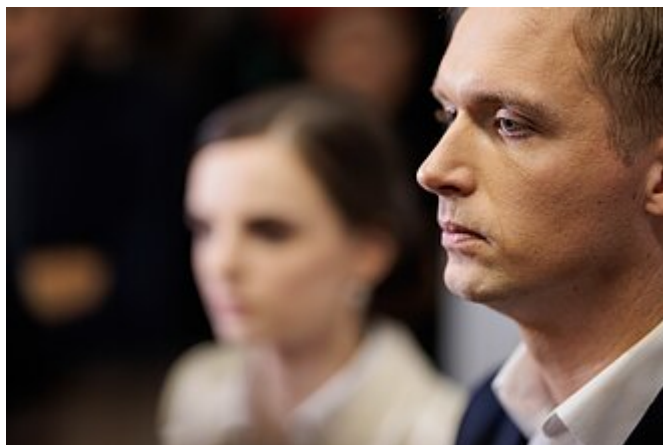
Szkoła. Zdjęcie ilustracyjne / Fot. D. Umbrasas / LRT

- Kolejnym ważnym aspektem dla zapewnienia prawidłowego kierunku państwowości, jest dostępność rzetelnej informacji również w językach mniejszości narodowych. Widzimy tu wiele dobrych przykładów i czynnych poczynań medialnych. Media muszą być efektywnie finansowane, by mogły działać również, na przykład, w języku polskim czy rosyjskim. Tylko tak pozbędziemy się propagandowych nurtów. Właściwa i wszechstronna uwaga ze strony władz centralnych zapewni stworzenie silnego i obywatelskiego państwa – podsumowuje mer rejonu wileńskiego.

LRT.lt przypomina, w rejonie wileńskim są 23 szkoły, w których nauczanie odbywa się w języku polskim. Według danych Centrum Rejestrów, na dzień 1 stycznia 2023 r. mniejszość polska w rejonie wileńskim stanowi 46,75 proc. ogółu mieszkańców.

Poprawki projektu spotkały się z niemałą krytyką - zarówno ze strony litewskich językoznawców, jak i przedstawicieli mniejszości narodowych. Z informacji portalu LRT.lt wynika, że omówienie projektu zostało odłożone na czas nieokreślony.





# Litwa# LRT\_poleca



LRT has been certified according to the Journalism Trust Initiative Programme